PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, współczesność
Słowa kluczowe	Chełm, współczesność, korzenie, patriotyzm lokalny, patriotyzm, cmentarz

Stosunek do rodzinnego miasta

Nauczono mnie w domu, że kto gniazda swego nie lubi, ten jest nic wart. Musiałem lubić, rozumiejąc, że tam są moje korzenie. Musiałem lubić, bo tam zaznałem biedy dużo, musiałem lubić dlatego, że widziałem i myślałem już wtedy o tym, jak należałoby postępować, co należałoby robić, żeby tej materialnej biedy nie było takiej, jaka tam była. Musiałem Chełm lubić, bo tam mam domek na cmentarzu, w którym to domku mieszkają wszyscy moi, stąd też tam pójdę do swoich. Musiałem Chełm lubić, bo tam dostałem to pierwsze średnie wykształcenie, bo wyższe w Warszawie robiłem.

Zakochany nie wiem, czy jestem, ale jeżeli spotykam kogoś, kto powiada, że nienawidzi Chełma, chociaż sam pochodzi z niego, to mnie to obraża i tego nie przyjmuje mój psychiczny organizm. Mama nauczyła mnie tego, że trzeba kochać własny dom, z którego się człowiek wywodzi, a że inny dom był lepszy, gorszy, jeszcze inny, to tam byli inni ludzie, a ty byłeś tutaj.

Nie mogę powiedzieć, że przez rozum kocham Chełm, bo to byłaby nieprawda. Ale od czasu do czasu, wtedy, kiedy jeszcze byłem na chodzie, jak mi było bardzo źle psychicznie i miałem jakieś ogromne kłopoty i osobiste, i służbowe, to jechałem właśnie do Chełma, gdziekolwiek byłem, i tam na cmentarz [szedłem], pobyłem godzinę, dwie [godziny], porozmawiałem, jak ja to mówię, sobie z nimi i wyjeżdżałem stamtąd daleko spokojniejszy, lżej mi było, radośnie mi było, bo wytłumaczyli mi wiele rzeczy, na które ja patrzyłem bardzo pesymistycznie. Dlatego nie rozumiem tego, że ktoś powiada, że on własnego domu nienawidzi, że jego tam nic nie wiąże. Ja nie rozumiem tego, kto wyjeżdża za granicę i powiada: ja tam zostanę. Ja nie rozumiem tego, kto [pobiera się] z obcokrajowcem, kiedy może [pobrać się] z Polką czy Polakiem. Tych rzeczy nie rozumiem. Rozmawiałem z kimś, kto mi powiada, że by został na zawsze w Ameryce. Ja mu odpowiadam: ja bym nigdy nie został, żeby było tam najlepiej, bo tu są moje korzenie, tu jest moja ojczyzna i ja ją muszę cenić i szanować, i być z nią jak najbliżej do końca.

Data i miejsce nagrania	2009-05-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"